

Rosną wynagrodzenia lekarzy pracujących w placówkach publicznych

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: poniedziałek, 27, wrzesień 2010 00:00

Odsłony: 2147

Wynagrodzenia lekarzy rosą – wynika z najnowszych danych resortu zdrowia. Najwięcej zyskują pracujący na kontraktach. Lekarz bez specjalizacji zarabia o 57 proc. więcej niż trzy lata temu, specjalista z dwójką – o 61 proc., a ordynator – o 64 proc. Zdaniem ekspertów to nawet nie połowa ich zarobków. Ministerstwo podaje, że etatowy lekarz bez specjalizacji zarabia 5 tys. zł, kontraktowy – nawet 7 tys. Specjalista z drugim stopniem zarabia odpowiednio 7 tys. na etacie bądź 10 tys. na kontrakcie (dzięki nim lekarzy nie obowiązuje tygodniowe ograniczenie czasu pracy, mogą też brać więcej dyżurów). Z raportu wynika, że płace lekarzy stale rosą od trzech lat. Mniej etatowym – ok 20-25 procent, więcej kontraktowym – nawet ponad 60 procent. Zarobki na kontraktach skokowo wzrosły od listopada 2007 roku.

Eksperti podkreślają, że rzeczywiste zarobki polskich lekarzy są zdecydowanie wyższe niż te ujęte w ministerialnym raporcie. Lekarz pracują w kilku miejscach, w rezultacie całościowe wynagrodzenie polskich lekarzy może być nawet kilkukrotnie wyższe niż stawki podawane przez resort zdrowia. Jakie pieniądze oferują lekarzom prywatne szpitale? Warszawska placówka, która szuka internisty, oferuje 8 tys. zł na etacie bądź 9,5 tys. na kontrakcie. Za każdą godzinę dyżuru dorzuca 60 zł. Prywatny szpital w zachodniopomorskim jest gotów zapłacić ordynatorowi oddziału ginekologii 10 tys. zł miesięcznie podstawy. Do tego premia z zysku do 35 proc. i pieniądze za dyżury. Niemało.

Źródło: Dziennik Gazeta Prawna